GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

N^RO 93

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 7 Kwietnia 1830 roku we Srodę.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Giełda Warszawska dnia 6 Kwietnia 1830 r.

Wexle.		żądano		płacono	
Amszterdam 250 z. h.	2 mies.	862	15	—	—
Berlin 100 tal.	2 mies.	595	—	—	—
Z krot. ter.		—	—	—	—
Gdańsk 100 tal.	2 mies.	594	—	—	—
z krot: ter:		—	—	—	—
Hamburg, 300 Mk.	2 mies.	907	—	905	—
Lipsk 100 tal.	3 mies.	621	—	—	—
Londyn, 1. l. szter.	2 mies.	42	7	42	3
Moskwa 100 r. b.	1 mies.	—	—	—	—
Petersburg ditto	1 mies.	182	7	181	15
Paryż, 300 fran.	2 mies.	—	—	—	—
Wiedeń, 150 zł. reń.	2 mies.	624	—	—	—
Wrocław, 100 tal.	2 mies.	—	—	—	—

Monety	żądano		płacono	
Złoto Polskie za 100 zło. .	—	—	—	—
Imperjały ros.	—	—	—	—
Dukaty Hol. nowe 1 sztuka.	19	25	—	—
ditto stare. ważne .	19	22	—	—
ditto na passir. . . .	—	—	—	—
ditto austrjackie. . . .	—	—	—	—
Frydrychsdory	—	—	—	—
Pruski kurant	—	—	—	—
ditto bilety kassowe .	—	—	—	—
Assygna Ros. . . , . . .	181	25	181	15
Bilety bankowe aust: za 100f. R.	—	—	—	—
Einlesung Szeiny ditto	—	—	—	—

Papiery.	żądano		płacon	
Listy zastawne, (*)	98	12	—	—
Obligacje udziałowe po zł. 300	390	—	386	—
Assekuracje skarb: . . .	—	—	—	—
Obligacje pragskie . . .	—	—	—	—
Dow: k. centr. likwidacyjnéj.	—	—	—	—
ditto ditto za żołd. . .	36	—	35	—
ditto ditto za inne. . .	—	—	—	—
Zapisy drogowe.	—	—	—	—
Obligac, ros. 6 od 100 w assyg.	—	—	—	—
ditto ditto w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w srebrze. .	—	—	—	—
ditto 5 od 100 w Hamb. Cert.	—	—	—	—
ditto ditto w Poz. Angl.	—	—	—	—

(*) Nie licząc w to wartości kuponu wynoszącéj Zł. 1 gr. $4\frac{2}{3}$

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— *Dyrekcja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego.* — Zawiadamia interessentów iż w dniu 1 i 2 kwietnia r. b. w obecności delegowanych z komitetów właścicieli listów zastawnych, i Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbyło się losowanie listów zastawnych, które z nich funduszem umorzenia z bieżącego półrocza zapłaconemi być mają.

Wyciągnięto w ogóle:

Litt. A	sztuk	25	za summę zł.	500,000
— B	—	170	—	850,000
— C	—	856	—	856,000
— D	—	364	—	182,000
— E	—	887	—	177,400
W ogóle	sztuk	2302	—	2,565,400

Fundusz umorzenia na bieżące półrocze wynosił . . .	zł.	2,568,099 gr. 28.
Z którego potrąca się na dopełnienie właścicielowi listu litt. B. Nr. 154,293 na ostatku w przeszłém półroczu wylosowanego . . .	zł.	2,798 gr. 13.
Pozostało zatém funduszu umorzenia na bieżące półrocze . .	zł.	2,565,301 gr. 15.
Że zaś jak wyżéj wylosowano .	zł.	2,565,400
Przeto na list zastawny ostatniém ciągnieniem wylosowany litt. E Nro. 25,973 zabrakło funduszu .	zł.	98 gr. 15

Które będą zapłacone z funduszu umorzenia przyszłego półrocza.

Wykaz szczegółowy listów zastawnych wylosowanych do niniejszéj odezwy dołącza się. — W Warszawie dnia 3 kwietnia 1830 r. — Senator wojewoda prezes, *Miączyński.* — Pisarz dyrekcji głównéj, *Drewnowski.*

— *Kapelusze słomkowe.* — Wnowo założonéj wroku zeszłym fabryce kapeluszów słomkowych *Jerzego Loth*, przy ulicy Elektoralnéj Nr. 796 na rogu przeciw Banku polskiego znajduje się znaczny zapas kapeluszy słomkowych w najnowszym i najgustowniejszym kształcie z francuzkich, angielskich i szwajcarskich pleci●nek wyrabianych, za cenę umiarkowaną do przedania. Większe obstalunki tak na prowincję jako też i za granicę królestwa, z największą akuratnością wykonane będą.

Wiadomości Warszawskie.

— Słychać, że w jedném z miast wojewódzkich, kilku obywateli ma zamiar złożyć dosyć znaczną summę dla otworzenia kassy pożyczkowéj, celem zaliczania na towary i płody przemysłu krajowego i zasłonienia tym sposobem, w kolebce jeszcze u nas będącego ducha przedsiebierczego od lichwy, która niszczy pierwsze jego żywotne siły: nie można dosyć zachęcać podobnych stowarzyszeń w kraju naszym; zawiązane z rozwagą, prowadzone z rostropnością, mogą one być zarodem banków prowincjonalnych, nową silnią do rozkrzewienia przemysłu i środkiem użycia korzystnie kapitałów z największym dla kraju pożytkiem.

— Inżenierowie francuscy którzy tu przybyli nazywają się *Seynel* i *Granet*. Mylnie doniesiono, że to byli pp. *Seguin.*

— Na wyraz *Stopień*, znajduje się w niemieckiej Gazecie Wrocławskiéj, następująca szarada w języku polskim napisana i wydrukowana:

(*Szarada*. — Słowo dwóch sylab.)

» Pierwsza liczy, nie jest mała,
Drugą czasem łupnie strzała;
Obydwie się w gorę wzniesą,
Ale też i zgory zniesą,
Wolno wymow słowa części,
W piérwszej drugą z najdziesz w gęsci.,,

— *Marzenia po przeczytaniu gazety*. (Nadesłane)

1) Wielkie odkrycia w świecie fizycznym, winniśmy często przypadkowi; w świecie intellektualnym, są one skutkiem pojęć i spostrzeżeń jeniuszów.

2) W krainie krytyki teatru, zbawiennie byli ukazali się *Ixowie*; ich rozprawy, mogły wielki mieć wpływ na wyższe wykształcenie krytyki sceny narodowéj.

3) Trudną jest bardzo rzeczą, przekonać o prawdzie tam gdzie istnieje ślepa wiara w błędy.

4) W wielu artykułach nadsyłanych do gazet, ukazuje się duch feudalny, przesądy stanów i chęć przywilejów; z tych szczątków dawnych obyczajów naszych, rodzą się w polemice, żółć ale nie idee.

5) Wielu gada o estetyce; rzadko kto ma pewne wyobrażenie o niéj.

6) Wysokie wykształcenie estetyczne, nabywa się przez nauki filozoficzne i historyczne.

7) Filozofowi, nie nada i nie ujmie wziętości ta okoliczność, że mięszka w Warszawie lub Szadku; lecz wyższość lub niższość jego jeniuszu.

8) Jedna rada czasem lepsza jak tysiąc rąk; lecz takich rad mało. Smiałość, składa często cały rozum.

9) Krytyka dzieł i gry scenicznych, wymaga połączenia filozofującéj głowy, z poetycznym duchem i czuciem.

10) Uczęszczanie na teatr, dla widzenia dekoracji, jest symptomem *Ikonomanji*; ta zwykle napada optimistów teatrowych.

11) Chłop miljonowy, ma bez zaprzeczenia pierwszeństwo nad Horacjuszami; bo przedającym go, przynosi więcéj, a kupującym, ukazuje za jedne pieniądze komedję i panorama razem.

12) Pewną to rzeczą, że kto nie poklaskuje panującemu smakowi publiczności, ten ma wielu przeciwników; lecz czyż należy poświęcić modzie dniowéj przekonanie oparte na racjonalizmie, dla tego ażeby się przypodobać?

Wieluński.

— Czas chłodny przez *Meteorologa wiejskiego* zapowiedziany podług późniejszych jego postrzeżeń od dnia 8 lub 9 b. m. zwolna zmiejszać się będzie. A im powolniejszém i regularniejszém będzie to prawie codzienne zmniejszanie się chłodu, tém większego ciepła i dłuższej pogody spodziewać się trzeba.

ROSSJA. — *Z Petersburga d.* 9 (21) *marca*. — Przez najwyższe ukazy do kapituły orderów pod dniem 24 z. m., mianowani zostali d. 17 czerwca r. z. 1829, kawalerami orderu ś. Anny 2 klassy ozdobionego cesarską koroną, pułkownicy wojsk polskich: Stryjeński, Kamieński, Płączyński, Żwan, Roland, Weysflog, Skarzyński, Skrzynecki, Słupecki, Andrychiewicz, Franc. Górski, Radwan, Zawidzki, Bieliński, Wolski i Minter. Podpułkownicy: Strażyński, Olędzki, Czarnomski, Reszka, Czajkowski, Lewiński.—Tegoż orderu i klassy, podpułkownicy: Majkowski, Kolbersz i Engbricht. — Tegoż orderu 5 klassy, porucznicy: Misiewicz i Pełzucki, tudzież profesor Kaliskiego kadeckiego korpusu Frankowski.

FRANCJA. — *Z Paryża dnia* 24 *marca*. — Wczorajszego dnia biegała pogłoska, że Anglja ofiarowała się wspiérać zamiary xięcia Polignac względem załatwiania drogą zgody, sporów z dejem Algieru.

— Zapewniają, że wyjdzie postanowienie znoszące prawo względem spisów wyborczych i prawo o wolności druku.

— *Journal des Débats* zapewnia, iż z początku chciano izbę odroczyć tylko do 1 czerwca, ale powzięto inny zamiar, gdyż do wyborów mających nastąpić w wrześniu potrzeba wprzód porobić nowe spisy. *Gazette* dowodzi że ministrowie przy wyborach w roku 1829, nie użyli środków niedozwolonych.

— Wczoraj odbywał się w tutejszym sądzie policji poprawczéj, proces przeciwko p. baronowi de St. Clair, który jak wiadomo, w piśmie wydaném o zamordowaniu xięcia Berry, wymienił jako spólników téj zbrodni, bardzo znakomite osoby (xiążąt Decazes, Maille i innych). Obwiniony, który mimo oświadczenia, iż złoży 30,000 fr. rękojmi, ciągle jest jeszcze w więzieniu, oświadczył: iż się nazywa Karól Ferdynand baron de St. Clair, urodzony w Landawie 16 października 1780 r.; w roku 1795 był porucznikiem huzarów w wojsku xięcia Kondeusza, późniéj wszedł w służbę angielską, a roku 1814 powrócił z Rossji do Francji, gdzie w bitwie pod Troyes utracił 3 żebra. W roku 1812 był mianowany pułkownikiem. W pisemku swojém utrzymywał, iż niejaki Bujema syn officera od huzarów, który z nim wspólnie był uwięziony d. 12 marca 1820 roku, opowiadał mu wszystkie okoliczności, ściągające się do xięcia Decazes. Pokazało się jednak, iż Bujema nazywa się Brinck, że ojciec jego jest ogrodnikiem, i że St. Clair sam pisał dnia 14 marca pokorny list do xięcia D. Najgodniejsze uwagi były jednak zeznania hrabiego Noël para Francji, z których się okazuje, że oskarżony nie jest ani baronem ani pułkownikiem i żadnych nie ma orderów; nie nazywa on się nawet St. Clair, lecz był na wyspie Ceylan kapitanem 78 ang. pułku pod nazwiskiem Macleen. Późniéj znajdował się na wyspie Wight, gdzie się postarał o świadectwa, jako rany na wojnie poniósł; jedna z tych pochodziła tylko z kijów które w Goa odebrał. W Londynie otrzymał za swoje dwie rany 200 funt. pensji. Lecz oszustwo jego zaczęto rozgłaszać, zbiegł więc i nazwisko jego znajduje się w gazetach angielskich między zbiegami. Prawdziwy angielski pułkownik St. Clair był niedawno w Paryżu. Papiery które złożył oskarżony, okazały się jako podrobione; zaprzeczył on jednak wszystkie te okoliczności i dalsze rozprawy są odłożone do przyszłego tygodnia.

— *Journal d. D.* podaje taki spis nowych ministrów. P. Villéle ministrem skarbu, pan Peyronnet spraw wewnętrznych, p. Vitrolles marynarki, p. Guernon de Ranville kanclerzem. Pan Montbel ma być mianowany parem.

NIDERLANDY. — *Z Bruxelli d.* 26 *marca*. — W gazetach naszych czytamy traktat handlowy, w dniu 1 maja r. z. zawarty między Niderlandami i rzeczą-pospolitą Kolumbijską, potwierdzony od rządu naszego dnia 10 czerwca a od

rządu kolumbijskiego w dniu 10 września r. z. Składa się z 25 artykułów, i stanowi wolny handel wzajemny między poddanymi państw obudwoch.

— Proces przeciwko panom de Potter, Tielemanns, Bartels, Coché Mommens, van der Straeton i de Neve, rozpocznie się dnia 13 kwietnia. Obwiniono ich o zamiar tworzenia i rozszerzania przez pisma, buntu przeciwko rządowi.

— Wojskowi przybyli z Batawji potwierdzają wiadomość, że wojna na wyspie Jawie szczęśliwie ukończona, lub przynajmniéj bliska ukończenia.

SZWECJA. — *Z Sztokolmu d.* 19 *marca.* — Sejm został dziś rozwiązany zwyczajnym obrzędem. Po nabożeństwie udał się król do sali stanów, a gdy zasiadł na tronie a następca tronu zajął miejsce po prawéj ręce, podniósł głos najprzód marszałek stanu szlacheckiego a następnie mówcy trzech innych stanów. Po przeczytaniu recessu sejmowego przez kanclerza nadwornego, N. Pan podał mowę zamykającą obrady sejmowe, synowi swemu następcy tronu, który ją odczytał. Po ukończeniu uroczystości członkowie sejmu pożegnali króla i rodzinę królewską, poczem mieli zaszczyt być zaproszeni na obiad królewski.

Następująca jest mowa królewska:

»Mości Panowie! Lubo sejm blisko rok trwał dłużéj nad zakres konstytucją oznaczony, jednakże przyczynił się on do téj niezmienności zasad, na któréj lud pragnie ciągle polegać; ufny w rządach króla, zawierzył jego sposobowi myślenia; pomniał na rok 1810 i teraźniejszość z nim porównał.

Powołany do waszéj obrony, obeznałem się wkrótce z pierwiastkami wielkości, które kraj posiadał. Na tych pierwiastkach ustaliłem system, przez który na nowo sami do siebie wróciliście. Wśród największych zaburzeń wzmocniły one wasze prawa; ale sama to postanowienie nie było dostateczne: musiało być utwierdzone przez wojnę i zwycięztwo.

Równie pomyślny skutek uwieńczył moje panowanie jak i moją walkę za waszą sprawę. Opatrzność daléj mnie zaprowadziła jak życzenia wasze sięgać mogły. Przed dwudziesty laty starożytna i wojownicza Szwecja liczyła tylko 2,400,000 mieszkańców, dziś ich liczy prawie trzy miljony.

Wasza kommissja stanu zawiadomiła was, że 53 miljony długu ciężą państwo; obecnie 44 miljony są umorzone.

Wasz budżet wynosił w roku 1812 summę 2,650,000 talarów; obecnie zmniejszył się niemal o jedną piątą część. Dawniejsze podatki stałe, zostały znacznie zniżone. Przy otworzeniu posiedzeń doniosłem, że bank wasze fundusze pomnożył prawie o jeden miljon; przy zamknięciu tychże mogę dziś dodać, że bez pomnożenia kapitału 30stu miljonów w biletach bankowych, tenże sam gotowy fundusz w r. 1829 przeszło o 800,000 talarów powiększony został. Połączenie dwóch mórz kosztowało naród 5 miljonów, jest ono bliskie ukończenia. Smiały ten pomysł jest waszym; przy jego początku zgadzały się wasze widoki, późniéj stał się przedmiotem sprzeczek, których załatwienia sobie powinszować mogę.

Moja administracja która w swym biegu wstrzymać się musiała dla wyśledzenia źródła przeszkód stawających na zawadzie, nie mogła nowych sił i ducha narodowego świeżo stworzonego, wystawić na niepewne zmiany kolei. Usunęła ona ten półwysep od nieszczęścia domowych rozterków i ich zgubnych skutków. Wyniosłem ja się nad pokęty sławy i przemoc z oręża, a prawa uczyniłem pomocnikami majestatu. Byłem ja bardziéj pojednawcą niż monarchą, bardziéj sędzią niż władzcą. Usiłowałem sprostować prerogatywę prawodawczą bez spuszczenia z oka moralnego wpływu monarchizmu; krótko mówiąc: wszystko poświęciłem dla ustalenia jedności i szczęścia obudwu królestw. Przejęci uczuciem wspólnych potrzeb Szwedzi i Norwegjanie przestali przelewać krew własną i gnębić swoich dobroczyńców.

Usiłowałem nadać przyszłym pokoleniom te przymioty, bez których obywatel traci swą energję. Temi przymiotami są prawa i sprawiedliwość. Z niemi Skandynawja pozostanie wolną. Z powagi ustaw, która panującym jest przydaną, powstaje szczęście ludów i sława imienia.

Gdy wasze prawa polityczne ubezpieczyłem, wszystkie moje usiłowania miały za główny cel utrzymanie zasadniczéj ugody; utrzymałem ja ją bez naruszenia. Zgoda i pokój są przedmiotem mojéj troskliwości. Dla trwałego ustalenia tego rezultatu postawiłem tron w łonie narodu i jego powierzyłem go pieczy.

Zasłonięci tarczą jedności, możemy wkrótce naszą xięgę ustaw do doskonałości doprowadzić, a przez prosty układ, jéj zastósowanie ułatwić. Owa jasność, która podrzędnym władzom, równie jak sądom jest pożądana, zapewnia wszystkim bezpieczeństwo, a uwagi doświadczonych prawników posłużą za skazówkę w postanowieniach przyszłego sejmu. Szczególnie prawa spadkowe i hypotecznej własności, powinny zwrócić naszę uwagę. Wierzyciele i dłużnicy zarówno powinni w rewizji naszych ustaw silną znaleść rękojmię. Powtarzam ja tu znowu, co niedawno przy innej okoliczności oświadczyłem: Narody nie są w tém położeniu co indiwidua, te częstokroć obalają dzieło, gdy je zbyteczne chcą poprawić, narody przeciwnie, oczekują utwierdzenia swego bytu od powolnego biegu czasu i od doświadczenia. Pozwólcie ustalić wszystkie interessa, a potém przystąpić do głównego dzieła, ażeby człowiek, który żyje z pracy rąk swoich, nie potrzebował się obawiać, iż pomiędzy dniem dzisiejszym a jutrzejszym, traci sposobność zarobku. Jeżeli nasza reprezentacja wymaga jakich zmian, nie zapominajmy jednakże, że nasze cztery stany od trzech wieków stanowią konstytucyjną podstawę monarchji.

Podwyższenie pensji urzędników cywilnych i wojskowych stało się koniecznem. Z pociechą spoglądałem na przeznaczenie przewyższki dochodów na tak ważne cele. Dozwolenie wydatków na zapasy siły zbrojnej i na postawienie kraju w stanie lepszéj obrony, przeniknęły mię także miłém uczuciem. Również za przyjęcie mego wniosku uczynionego na korzyść posiadaczów gruntów, jestem wam wdzięcznym. W ten sposób ustalony kredyt obiecuje pomyślny wpływ na przenoszenie spadków; stanie on się siłą jeżeli będziemy postępowali z ostrożnością. Życzenia, któreście wyrazili w przedmiocie cła od zagranicznego zboża, zostały przez moje rozporządzenie wprzódy jeszcze wypełnione. Mam prawo spodziewać się, że ono równie dla interessu rolnika jak dla stanu handlowego korzystném się okaże.

Nasze zewnętrzne stosunki nie pozostawiają nic do życzenia a związki dobrego sąsiedztwa stoją na przyjaciel-

skiéj stopie. Nasza żegluga musi w przyszłości rozprzestrzenić się równie na morzu Śródziemném i Czarném jak na wodach Ameryki. Żadną korzyść nie da się osiągnąć bez poprzednich nakładów, a wszystko ożywiający handel jest jedną z tych gałęzi, która za granicą potrzebuje dzielnéj pomocy dyplomatyki i znacznych wypraw morskich.

Nim jeszcze przeniosę się do wieczności za waszym królem, który mię w miejsce własnego syna przyjął, poczytuję się za szczęśliwego, iż przez moje zasługi przyszedłem do tego, że wam mogę powiedzieć: uczcie się wasz rząd godnie oceniać, jesteście to winni temu dobru, które wam zgotował. Wy wiecie, iż moje szczęście upatrywałem jedynie w pomyślności publicznéj i błagam Wszechmocnego, ażeby ojczyznie udzielał nadal swéj pomocy i swego niebieskiego błogosławieństwa.»

TURCJA. — Muzułmanie wiedzą już teraz, że Grecja będzie oddana przez sprzymierzeńców xięciu panującemu.— Zdziwiło ich to, sądzili bowiem, że Turcja i nadal utrzyma pewne zwierzchnictwo nad Grecją. Niepokoi ich wzrost nowego państwa które może się stać dla nich niebezpieczne. Mimo pozornéj spokojności wzmaga się nienkontentowanie, i obawiać się należy rozruchów. Także i w prowincjach panuje duch niepokoju, który tylko obecnością wojsk rossyjskich był dotychczas przytłumiany. Dywan często się zgromadza, a to jak się zdaje dla zaradzenia niedostatkowi skarbu; musi ten być bardzo wielki, kiedy wojska już od miesiąca są niepłatne.

— Dotychczasowy reiseffendi Mehomed Pestew, został na własne żądanie z powodu słabości zdrowia uwolniony od obowiązków ministra spraw zagranicznych. Jego następcą jest Mehomed Hamid-bej-effendi.

WIADOMOŚCI NAUKOWE.

Wiadomość o Koptach.

Starożytni Egipcjanie, byli to Koptowie, ich hieroglify są po koptycku pisane. Jeszcze nie zginął ten naród, ale już zaledwie dwudziestą piątą część mieszkańców Egiptu dzisiaj składa. Mówi dawnym językiem, a kształt ciała jego i rysy twarzy, na piérwszy zaraz rzut oka dają w nim poznawać potomka sławnych Egipcjan. Chrześcjanizm w piérwszych wiekach swego panowania na świecie, rozszerzył się w Egipcie i mimo prześladowań, wojen, morderstw, ucisków, przetrwał między Koptami do dziś dnia, lubo już tak dawno panują tam Muzułmanie.

Makrezi, jeden z najsławniejszych historyków arabskich, urodzony w Kairze roku 1364 ery chrześcjańskiéj, zostawił potomności kilka dzieł niezmiernie ważnych. Lubo surowy wyznawca nauki swego proroka, nie uznał przecie za rzecz godną wzgardy i zapomnienia dzieje chrześcjan i żydów: i jemu to winniśmy wiadomość o dziejach Koptów chrześcjan. Jedno osobliwie niewielkie dzieło jego, lecz ważne z swego przedmiotu, dostało się w rękopiśmie arabskim do bibljoteki królewskiéj w Paryżu. Ztamtąd przekopjował je pan Wetzer professor języków wschodnich w Friburgu Bryzgowskim i wydał po koptycku i po łacinie, pod tytułem: *Taki-Eddin Makrizii Historia Coptorum christianorum in AEgypto, Arabice et latine edita a H. J. Wetzer. Solisbaci*, 1828 *in 8vo XXIV i* 216 *str.* Lubo pan *Etienne Quatremere*, wiele już korzystał z samego rękopismu, pisząc o chrześcjanizmie w Egipcie, nie mógł jednak ani wszystkiego wyczerpać, ani nawet wielu główniejszych podań w swém piśmie umieścić: stąd więc dzieło arabskie zachowało swoję cenę. Dzieli się ono na dwie części; w piérwszéj jest historja chrześcjanizmu aż do zawojowania Egiptu przez muzułmanów, w drugiéj idą dzieje od tego zawojowania, aż do połowy XIV wieku.

Mahometanie opanowawszy Egipt znaleźli go napełnionym chrześcjanami, którzy się dzielili na dwie klassy, podług dwóch sekt i dwóch plemion. Piérwsza była rządzących i składała się z Greków konstantynopolitańskich, którzy się trzymali nauki i obrządku Melekitów: ogółem było ich 300,000. Druga składała się z wszystkich mieszkańców Egiptu zwanych Koptami, a których liczbę podnosi Makrizi aż do 20,000,000. Lecz dziś wątpią aby ich tyle było i wnoszą że historyk arabski w jedno musiał porachować z Koptami, Abissyńczyków, Nubijczyków, Żydów, tudzież różnych innych ludów idących za nauką Jakobitów. W owym czasie taka nienawiść panowała między Melekitami i Jakobitami, że nietylko nie wchodziłi z sobą w związki familijne, ale i zabijali się wzajemnie kiedy tylko mogli. Ta to nienawiść sektarska ułatwiła Muzułmanom zdobycie Egiptu, gdy połączywszy się z Koptami wygnali Greków. Koptowie przyrzekli im haracz płacić i za to otrzymali zezwolenie wyznawania swojéj religji.

Wszakże wkrótce potém gubernatorowie kalifów rządzący Egiptem, zaczęli uciskać Koptów, obciążyli ich nieznośnemi podatkami, wymagając nawet opłaty od mnichów, czego nigdy przedtem nie bywało. Los tedy chrześcjan od dnia do dnia coraz się pogorszał. Część Koptów zniecierpliwiona tyranją podniosła bunt w roku 725 ery chrześcjańskiéj, ale pokonana przez Arabów, w znacznéj części przypłaciła śmiercią swoję śmiałość. Rabowano dobra chrześcjan, mnichom zaś kazano nosić na palcu żelazny pierścień, na którym było wyrażono imie osoby noszącéj go i klasztoru do którego należała. Ktoby znalazł się bez pierścienia, miał sobie ucinaną rękę. Kalifowie w prawdzie wydawali rozkazy aby zaprzestano prześladowań, nic to jednak nie pomagało, owszem coraz gorzéj szły rzeczy; i odtąd to zaczyna się epoka nieszczęść Koptów. Często się buntowali, lecz zawsze nieszczęśliwie. Wreszcie tak już im dokuczono, że znaczna część przeszła na religję mahometańską. Dziś Koptów chrześcjan rachują 1,600,000 w Egipcie.

W dziele Makrizi znaleźć można liczbę ośmdziesięciu patrjarchów koptyckich i bardzo ciekawe wiadomości o sektach chrześcjańskich, jeszcze w XIV wieku będących w Egipcie. Są prócz tego opisy obrządku chrztu, obrzezania, pielgrzymek, świąt, małżeństw i ustaw kościelnych sekty Jakobitów.

— Od dziś do przyszłego poniedziałku, wszystkie widowiska zamknięte.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.